

Co karpiarze robią zimą...

Łukasz Lechowski: „Zima to okres, którego żaden karpiarz nie lubi i chce, żeby jak najszybciej przeminął. Jednak ocieplenie klimatu sprawia, że sezon karpiowy bardzo mocno się wydłuża i jeśli tylko woda nie jest skuta lodem, warto próbować złowić karpia.



Granica między kołcem, a początkiem sezonu u każdego z karpiarzy jest inna. Jest także grupa zapaleńców, dla których bez względu na pogodę i porę roku, sezon trwa cały rok.

Ci, co zostajecie w domu

Dla wielu karpiarzy pierwsze przymrozki są impulsem i drogowskazem do zamknięcia sezonu. Kiedy powinien jednak indywidualnie ocenić, kiedy należy jechać na ostatni zasiadki? Powienie w okresie zimowym nie jest łatwe i wymaga przygotowania, a przede wszystkim odpowiedniego ubrania. Bielizna termo, grube, nieprzemakalne ubrania, a jeśli chcemy zostać na noc, to przyda się namiot z dobrej jakości narzut i podłoga zapinana na zamek oraz gruby i ciepły piwórn.

Dla tych, którzy nie wzdękują zimy, to odpowiedni czas na przegląd karpiowego sprzętu. Warto nawinąć nowe węzki, uzupełnić braki w przynętach i zaplanować wyjazdy na kolejny sezon. Jest to także dobra pora na przeanalizowanie zasiadek i wyciągnięcie wniosków, które sprawi, że kolejne wyprawy przyniosą więcej karpia na macie. Ja zawsze skupiam się głównie na analizie tych wyjazdów, które nie były tak bardzo udane, jak to zakładałem. Kiedyś porałem, kiedy powróć o kiju z zasiadki to duży bagaż do wiadomości, który może przerodzić się w sukces, jednak pod warunkiem, że dokładnie zastanowimy się, co mogliśmy zrobić inaczej. Wiele razy udało mi się wrócić na daną wodę i znowi wspaniałe ryby zmieniając taktykę nęcenia, zestaw kołcowy czy przynętę.

Planowanie karpiowych wypraw

Zima to także idealny czas do zaplanowania karpiowych wyjazdów. Ja staram się znowi różnorodnie. Trochę tzw. wód specjalnych, trochę wód PZW. Techniki nęwienia dopasowuję do regulaminu danego zbiornika. Jeśli jest zakaz wywózki, to skupiam się na nęwieniu z rzutu, a na wodach, gdzie dozwolone są

rodki pływające, posyłam zanętę i zestaw pontonem lub ódkę zanętową. Uwielbiam także zagraniczne wyprawy. Jeżeli miałbym cię gdzieś na tej samej wodzie, byłoby to dla mnie nudne. Ktoś mógłby powiedzieć: stoję w miejscu, cofamy się. W przyszłym roku odwiedź kilka ciekawych miejsc, np. jezioro Sumbark w Chorwacji. Na pewno wrócę także na kilka dużych publicznych zbiorników koło mojego miejsca zamieszkania, na których w latach 90. zaczynałem swój przygodny złowieniem karpia metodą wosową. Przeżyłem tam wiele niezapomnianych chwil.

Tam, gdzie sezon trwa cały rok

Należę do grupy karpiarzy, dla których sezon trwa cały rok. Mieszkam niedaleko zbiornika technologicznego przy Elektrowni Rybnik i w zimie często mam okazję tam złowić. Dawniej rzut ciepłej wody sprawia, że woda nigdy tam nie zamarza, a karpiowy sezon trwa cały rok. Niestety, obecnie rzut ciepłej wody jest znikomy i zdarzyło się, że woda nawet zamarza. Poza tym w sezonie 2024 regulamin ER zabrania wywózki poza stanowiskami przy tzw. grzebieniu. Bardzo przykre, bo w tym roku dwa lata temu złowiłem tam w zimowej aurze kilkanaście karpia. Już wtedy planowałem kolejny zasiadki na tej wodzie, ale po zakazie wywózki zrezygnowałem. Słyszałem od kilku karpiarzy, że w sezonie 2025 mają powrócić stare zasady.

Jeżeli jednak nie mieszkacie nieopodal zbiorników czy kanałów tzw. ciepłej wody, to warto śledzić prognozy pogody. Bardzo dobrym momentem są ocieplenia. Kiedy jednak zrobi się ciepło i słońce nagrzej wodę, warto wyskoczyć choć na kilka godzin i spróbować złowić zimowego karpia. Od razu uprzedzam, że nie będzie to łatwe, ponieważ ryby są teraz mało aktywne. Najważniejsza jest ich lokalizacja, ponieważ zimne karpie bardzo mało się przemieszczają. Jeżeli uda się znaleźć miejscówkę, gdzie przebywają, to szansa na sukces się zwiększa. Nie musimy niczego, wystarczy mała, dobrze zbalansowana przynęta i odrobina dobrze pracującej zanęty w materiale PVA. Materiał rozpuszczalny musi być dobrej jakości, tak by całkowicie uległ rozpuszczeniu. Im zimniejsza woda, tym materiał PVA rozpuszcza się wolniej. W kwestii zanęty stawiam na drobne pellety i pokruszone kulki. Miejsce wybieram zazwyczaj w głębszych partiach zbiornika, gdzie woda o tej porze roku jest najcieplejsza.

Warto postawić na taki zbiornik, w którym populacja karpia jest duża. Im zbiornik jest mniejszy i płytszy, tym woda nagrzewa się szybciej, a co za tym idzie, szansa złowienia karpia jest większa. Poza tym na mniejszej wodzie zlokalizowanie ryby jest także łatwiejsze.

Zima w letnim klimacie

Ciekawą propozycją na przetrwanie zimowego okresu jest złowienie karpia w miejscach, w których klimat jest cieplejszy. Ostatnio miałem okazję pojechać wakacje z karpiowym zasiadki na Gran Canaria, czyli wyspie, gdzie panuje wieczna wiosna. Wybrałem się tam w grudniu. Temperatura za dnia przekracza 20, w nocy nie spada poniżej 15 stopni. Sprawia to, że karpie łowią tam przez cały rok. Na wyspie znajduje się ..."

Łukasz Lechowski na stronie 32 WW 2/25 opisał co karpiarze robią zimą.

28 stycznia 2025, 10:15